

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 lutego 2021 r., wydanym w sprawie z powództwa K. O. przeciwko (...) Company ((...)) Ltd z siedzibą w Gibraltarze o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 151,50 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 lipca 2019 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i nie obciążył powoda kosztami procesu.

Apelację od tego orzeczenia wniósł powód, zaskarżając je w części oddalającej powództwo co do kwoty 3.598,50 zł, domagając się jego zmiany poprzez uwzględnienie powództwa co do tej kwoty wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 lipca 2019 r., a w wypadku oddalenia apelacji wnosząc o nieobciążanie go kosztami postępowania apelacyjnego ze względu na jego trudną sytuację osobistą, rodzinną i finansową, zarzucając przy tym naruszenie:

1. art. 805 § 2 pkt 2 k.c. polegające na niezasadzeniu od pozwanego na rzecz powoda kwoty 3.750 zł stanowiącej, zgodnie z uposażeniem powoda 15 % z wynoszącej 25.000,00 zł kwoty ubezpieczenia matki powoda B. O.;

2. art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. i w związku z art. 233 § 1 k.p.c., polegające na przerzuceniu z pozwanego na powoda ciężaru dowodu w zakresie wykazania, że pozwany doręczył B. O. Ogólne Warunki Ubezpieczenia w dniu złożenia wniosku ubezpieczeniowego, chociaż z materiału dowodowego nie wynika taki wniosek, a pozwany tej okoliczności nie udowodnił zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu, przez co Sąd I instancji przekroczył zasadę swobodnej oceny dowodów, stwierdzając, że B. O. otrzymała Ogólne Warunki Ubezpieczenia oraz zapoznała się z nimi i wymienionymi tam wyłączeniami odpowiedzialności ubezpieczyciela oraz zasądzać na rzecz powoda kwotę 151,50 zł stanowiącej 15 % kwoty wpłaconych składek wynoszących 1.010,00 zł.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz od powoda zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje

Apelacja powoda okazała się niezasadna. W rozpoznawanej sprawie Sąd meriti określił wysokość należnej powodowi kwoty, uznając, że ustalone w toku postępowania okoliczności wypełniają hipotezę § 11 ust. 1 Ogólnych Warunków Ubezpieczeń, zwanych dalej OWU, co uzasadnia ograniczenie, zgodnie z treścią tej klauzuli, wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego do kwoty równej wysokości wpłaconych składek ubezpieczeniowych, zaś powód podniósł zarzut niedoręczenia B. O. tychże OWU przed zawarciem umowy. Gdyby wskazywana przez stronę powodową okoliczność istotnie została ustalona w toku postępowania, prowadziłyby to do opartego na art. 384 § 1 k.c. wniosku, że wskazane postanowienie umowne nie wiązało matki powoda, a w konsekwencji ubezpieczony zobowiązany byłby wypłacić uposażonym sumę wymienioną w umowie, bez ograniczenia wynikającego z § 11 ust. 1 OWU.

Skarżący zarzuca, że Sąd Rejonowy bezpodstawnie przyjął, iż OWU zostały doręczone B. O. przed zawarciem umowy, pomimo że pozwany tego faktu nie udowodnił, jednak w toku postępowania sam przedłożył dokument prywatny w postaci wniosku ubezpieczeniowego, z którego treści wynika, iż B. O. już wówczas – a więc przed zawarciem umowy ubezpieczenia – złożyła podpis pod oświadczeniem, że OWU zostały jej doręczone oraz że zapoznała się z przewidzianymi tam wyłączeniami i ograniczeniami odpowiedzialności ubezpieczyciela; fakt podpisania tego oświadczenia przez ubezpieczoną nie był kwestionowany przez powoda i jest bezsporny między stronami. Z całą pewnością podpisanie takiego oświadczenia nie usunęłoby ewentualnego niedoręczenia OWU stronie umowy, o ile w rzeczywistości do takiego doręczenia by nie doszło, jednak nie można również zaprzeczyć, iż pokwitowanie przez stronę doręczenia wzorca umownego ma istotne znaczenie dowodowe (tak np. w wyroku SA w Poznaniu z dnia 22 listopada 2012 r., I ACa 921/12, niepubl.). Skoro ubezpieczyciel, który zamierza włączyć do treści umowy postanowienia wzorca umownego (takiego jak OWU), zobowiązany jest przez art. 384 § 1 k.c. dla osiągnięcia takiego skutku do doręczenia będącemu stroną umowy konsumentowi tego wzorca przed zawarciem umowy, to

nie ma przeszkód, aby, wykonując ten obowiązek, uzyskał jednocześnie od konsumenta pisemne oświadczenie potwierdzające, że wywiązał się należycie ze swoich powinności w tym zakresie. Funkcją takiego oświadczenia, jest ułatwienie zobowiązanemu udowodnienia, że swe zobowiązanie wypełnił, gdyż z jego wystawieniem, stanowiącym potwierdzenie określonego faktu przez samego kontrahenta, należy powiązać powstanie domniemania zaistnienia tej okoliczności. Zasady logiki i doświadczenia życiowego nie dają zwykle podstaw do przyjęcia, by strona umowy miała uzasadnione powody do złożenia niezgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy oświadczenia o faktycznym wypełnieniu zobowiązań przez drugą stronę – chyba że w konkretnej sprawie inne ustalone okoliczności dawałyby Sądowi podstawę do odmiennej oceny sytuacji.

Przedstawienie tego rodzaju oświadczenia w toku procesu skutkuje więc co do zasady przerzuceniem ciężaru obalenia wynikającego z niego domniemania na osobę, która chce wywieść skutki prawne z faktu przeciwnego. Osoba taka może próbować obalić domniemanie za pomocą wszelkich możliwych środków dowodowych, ponieważ oświadczenie takie, jako dokument prywatny, stanowi dowód jedynie tego, że zawarte w nim oświadczenie pochodzi od osoby, która podpisała się na dokumencie (tak np. w wyroku SN z dnia 5 grudnia 2007 r., II PK 95/07, niepubl., w wyroku SA w Warszawie z dnia 19 lutego 2019 r., I ACa 541/18, niepubl. lub w wyroku SA w Krakowie z dnia 21 października 2015 r., I ACa 949/15, niepubl.). Skoro jednocześnie w rozpoznawanej sprawie żadne wykazane fakty nie dają racjonalnych podstaw do wywiedzenia, że B. O. miała uzasadnione powody do poświadczenia swym podpisem faktu niezgodnego z rzeczywistością, to, opierając się na logice i doświadczeniu życiowym, można z dużym prawdopodobieństwem uznać, iż poświadczyła w ten sposób rzeczywiste otrzymanie OWU, a to z kolei daje podstawy do skonstruowania domniemania zaistnienia takiej okoliczności. Oznacza to, że to na powodzie spoczywał, w myśl art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c., ciężar wykazania powoływanych przez siebie faktów przeciwnych, jednak K. O. nie przedstawił jakichkolwiek dowodów pozwalających na obalenie powyższego domniemania, ograniczając się jedynie do gołosłownych i niczym niepopartych twierdzeń w tym zakresie, co z pewnością nie może wystarczyć dla ustalenia przez Sąd, że złożone przez B. O. pisemne oświadczenie o otrzymaniu i zapoznaniu się z OWU przed zawarciem umowy ubezpieczenia było niezgodne z prawdą (tak również w wyroku SA w Warszawie z dnia 23 lipca 2013 r., VI ACa 1703/12, niepubl.). W efekcie stwierdzić trzeba, że podniesiony przez apelującego zarzut naruszenia prawa procesowego nie jest zasadny, a Sąd I instancji nie dopuścił się uchybień przy ustalaniu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Ustalony przez ten Sąd stan faktyczny jest w pełni prawidłowy i z powodzeniem może być przyjęty za podstawę orzekania także przez Sąd odwoławczy.

W ustalonym w ten sposób stanie faktycznym za chybione należy uznać również podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego. Skoro przedmiotowe OWU doręczono B. O. przed zawarciem umowy ubezpieczenia i miała ona możliwość się z nimi zapoznać, to na gruncie art. 384 § 1 k.c. przyjmując trzeba, że wiązały ją także postanowienia zawarte w tym wzorcu i że należą one do treści stosunku prawnego mającego swe źródło w umowie. Zgodzić się należy z Sądem meriti – czego nie kwestionował także skarżący – że w sytuacji, w jakiej doszło do śmierci ubezpieczonej jako zdarzenia ubezpieczeniowego, spełnione były wymienione w § 11 ust. 1 OWU przesłanki do ograniczenia wysokości świadczeń należnych uposażonym, skoro śmierć ta nastąpiła w ciągu 24 miesięcy po zawarciu umowy i nie była konsekwencją nieszczęśliwego wypadku w rozumieniu § 2 pkt.4 OWU. Nieszczęśliwym wypadkiem w myśl tej klauzuli jest bowiem niezależne od woli i stanu zdrowia ubezpieczonego gwałtowne i nagłe zdarzenie, które wystąpiło po dacie rozpoczęcia ochrony ubezpieczeniowej, wywołane przyczyną zewnętrzną, którego konsekwencją jest śmierć ubezpieczonego, pod warunkiem, że śmierć ta nastąpi nie później niż 180 dni po dniu, w którym nieszczęśliwy wypadek miał miejsce – a tymczasem ubezpieczona zmarła wskutek istniejącej jeszcze przed zawarciem umowy choroby nowotworowej. Stosownie do § 11 ust. 1 OWU, w powyższych okolicznościach świadczenie ubezpieczyciela odpowiadać winno co do wysokości sumie wpłaconych składek ubezpieczeniowych, a K. O. winien otrzymać taką część tego świadczenia, jaka wynika z pisemnej dyspozycji złożonej przez jego matkę. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy oznacza to kwotę 151,50 zł i ta właśnie kwota w myśl postanowień umownych stanowi umówioną sumę pieniężną podlegającą wypłacie przez ubezpieczyciela w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku w życiu osoby ubezpieczonej – nie sposób zatem wywodzić, że doszło do naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 805 § 2 pkt. 2 k.c.

Z powyższych przyczyn, wobec bezzasadności zarzutów apelacyjnych, Sąd II instancji na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda, gdyż zaskarżone rozstrzygnięcie Sądu meriti jest w pełni prawidłowe i nie narusza przepisów

prawa. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., mając na uwadze sytuację majątkową i osobistą powoda i stojąc na stanowisku, że zachodzi tu szczególnie uzasadniony wypadek pozwalający na nieobciążanie apelującego kosztami tego postępowania. K. O. jest uczniem szkoły podstawowej dla dorosłych, utrzymuje się jedynie z alimentów wynoszących 500,00 zł miesięcznie, nie ma żadnego majątku, do czasu śmierci matki pozostawał na jej utrzymaniu. Biorąc pod uwagę niewielkie doświadczenie życiowe powoda i jego nieznamość zagadnień prawnych, można też żywić uzasadnione przekonanie, że był on w toku postępowania przeświadczony o słuszności swoich roszczeń. Zważywszy na powyższe okoliczności, uznać trzeba, że rozstrzygnięcie obciążające go obowiązkiem zwrotu na rzecz ubezpieczyciela poniesionych przez tego ostatniego kosztów postępowania odwoławczego – jak wymagałoby tego reguła odpowiedzialności za wynik procesu – byłoby sprzeczne z zasadami słuszności i jawiłoby się jako niesprawiedliwe, co uzasadnia zastosowanie wobec K. O. dobrodziejstwa wynikającego z art. 102 k.p.c.